

# PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, środa 10 maja 1933 r.

Nr. 106

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polityka zagraniczna Polski. Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. Po ponownym obiorze Prezydenta Mościckiego. — Polska a Gdańsk. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. Niemcy a Francja. Niemcy a Anglja. — Anglja a Z. S. R. R. — Sytuacja międzynarodowa. Sprawa długów.

### SPRAWY POLSKIE

#### POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. POLSKA A NIEMCY.

*Excelsior* 7.V zamieszcza art. swego specjalnego korespondenta z Warszawy (Henry Bidou) p. n. „La Pologne Nouvelle; le prétendu couloir tel qu'on le voit du côté polonais” i dołącza do niego mapę Polski z 1740 roku i podobiznę min. Becka i Szembeka.

Korespondent rozpoczyna swój artykuł stwierdzeniem, iż polityka Niemiec wywołała we Francji zaniepokojenie co do spraw Polski. Wobec coraz silniej występujących pretensyj Niemiec w kwestji „korytarza” należało sprawdzić co o tej kwestji myślą Polacy. Rozumie się, że Polacy odpowiadają, iż nie istnieje żaden korytarz, ale tylko Pomorze.

Następnie korespondent szczegółowo objaśnia, czym jest właściwie Pomorze pod względem geograficznym, historycznym i etnograficznym i wykazuje jego charakter czysto polski. Rozumie się, iż w Berlinie zupełnie inaczej się na tę kwestję zapatrują: Niemcy mówią, że traktat wersalski będący Niemcy na dwie części i że wyciął pas ziemi rządzący kolebką państwa pruskiego i dał go narodowi obcemu.

W Warszawie odpowiadają na to, iż taki stan rzeczy istniał od setek lat i został dopiero zmieniony przez rozbiory Polski. Korespondent zaznacza, iż niema Polaka, który miałby wątpliwości co do słuszności i potrzeby obecnych granic i który zgodziłby się na jakąkolwiek ich rewizję.

W d. c. korespondent cytuje wywiad, udzielony mu przez min. Becka. Min. Beck zaraz na wstępie zaznaczył, iż zamknięta już została era „Polski nieśczęśliwej”, obecnie ma się przed sobą kraj młody z dawną przeszłością, który jednak nie chce aby go żałowano, ale chce żyć, ma wielką żywotność, będącą gwarancją jego przyszłości.

Następnie minister zobrazował politykę polską, którą korespondent określa jako godną podziwu przez

swą wyrazistość i jednolitość; jednym z jej celów było polepszenie stosunków z Rosją i dlatego został zawarty traktat, który długo był przygotowywany; obecnie na całej wschodniej granicy panuje spokój. Na uczynioną przez korespondenta uwagę, że Polsce niezbędny jednak jest dla jej bezpieczeństwa sprzymierzeniec: Rosja lub Niemcy, min. Beck zaprzeczył temu i zaznaczył, że pakt z Rosją zupełnie niema takiej rozpiętości. W stosunku do Niemiec minister jest zupełnie spokojny i skłonny do przeczekania; uważa on, iż należy zorientować się w tem, jak się rozwinie polityka hitlerowska; minister wierzy w spokojną siłę Polski, taka sama opinia jest ogólnie wypowiedziana. Niema w Polsce żadnej nerwowości, ani gromadzenia wojsk na granicy, lecz tylko stanowcza wola nieustępowania; w razie gdyby kraj został zaatakowany nie byłoby żadnego wahania co do przyjęcia wyzwania.

W kwestji paktu czterech minister Beck oświadczył bez ogródek, iż gdyby pakt został przyjęty w pierwotnej formie byłoby rzeczą zrozumiałą, że w tym wypadku musiałoby się coś zmienić w stosunkach między Polską i Francją. Minister stwierdza, iż Francja nie mogłaby pogodzić hegemonji czterech mocarstw z obecnym stanem stosunków polsko - francuskich. Polska zaś nie mogłaby znieść, ażeby jej najważniejsze sprawy były regulowane przez wielkie mocarstwa; zamiast takiej sytuacji Polska wolałaby nawet pozostać izolowaną. Taki ton spokojnej stanowczości i umiarkowania — lecz pozbawionego cech wyrzekania się — słyszy się we wszystkich kołach rządowych. Korespondent twierdzi, iż ogólnem jest zdanie, że w razie konfliktu Polska i Niemcy mają jednakowe szanse.

W kołach zapaleńców odzywają się nawet głosy, że należałoby wystąpić teraz albo nigdy, gdyż później Niemcy się dozbiorą. Naogół jednak przeważa opinia o niebezpieczeństwie podjęcia takiej akcji.

Następnie korespondent rozmawiał jeszcze z wi-







ceministrem Szembekiem, który oświadczył, iż w Polsce zapatrują się na kwestję niemiecką z zupełnym spokojem, gdyż obecne rany z czasem się zabliznią, jak to miało miejsce w XVIII w. ze Śląskiem austriackim, zabranym przez Fryderyka II.

*Prasa niemiecka* z 9.V podając wiadomość o przyjęciu przez Marszałka Piłsudskiego niemieckiego attaché wojskowego w Warszawie generała Maxa Schindlera podkreśla zasadnicze znaczenie tej audjencji. Dzienniki wskazują przytem na fakt, że przy rozmowie z generałem Schindlerem nikt z otoczenia Marszałka nie był obecny. Wizyta generała Schindlera może, zdaniem „Deutsche Allgemeine Ztg”, przyczynić się do dalszego odprężenia stosunków polsko-niemieckich i z tego też punktu widzenia należy ją oceniać.

*Izwiestja* 8.V w depeszy Tassa z Warszawy charakteryzują stanowisko prasy polskiej w sprawie odprężenia polsko-niemieckiego. Większość pism stwierdza, iż tarcia polsko-niemieckie uległy złagodzeniu. Jednakże dzienniki dodają, że z faktu tego nie należy wyciągać daleko idącego wniosku co do możliwości porozumienia polsko-niemieckiego. Niemcy w żadnym wypadku nie wyrzekną się dążeń do rewizji traktatów, Polska zaś odmawia jakichkolwiek ustępstw w tej dziedzinie. Fakt, że oświadczenie o szanowaniu traktatów pochodzi od samego Hitlera, uważane jest za sukces zagranicznej polityki polskiej.

*Journal des Nations* 7/8.V zamieszcza art. redakcyjny p. n. „Berlin-Varsovie”, w którym zaznacza, iż hitlerowcy, dopóki byli w opozycji, chcieli wypowiedzieć natychmiast wojnę Polsce, aby odebrać wszystkie zabrane Niemcom terytoria. Po dojściu do władzy hitlerowcy wywołując ciągłe incydenty antypolskie, wykazali, że chcą wyciągnąć konsekwencje ze swej propagandy. Rezultatem tego okazało się silne zaostrenie — bardzo niebezpieczne — stosunków polsko-niemieckich. W tych warunkach rząd polski przyszedł do przekonania, o pożyteczności i konieczności rozjaśnienia sytuacji. Z tego wynikły rozmowy między Hitlerem i Wysockim z jednej strony a min. Beckiem i Moltkiem z drugiej. Następnym tych rozmów był komunikat Wolffa i komentarz półurzędowej „Völkischer Beobachter”, w których Hitler wyrzekł się solidarności z propagandą antypolską.

Dziennik zaznacza, iż naturalnie podziela zadowolenie prasy polskiej z tego powodu, które mniejsze jest w prasie niemieckiej. Dziennik nie chce się spierać z agencją Conti, która dla prestiżu usiłuje przedstawić komunikat Wolffa jako „ostrzeżenie udzielone Polsce, by rozpatrywała sytuację bez namietności”. Najważniejszą rzeczą jest stwierdzenie faktu, że Hitler musiał uznać, iż istniejące traktaty są jedynymi ramami, w jakich mogą się rozwijać stosunki polsko-niemieckie.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. PO PONOWNYM OBIORZE PREZYDENTA MOŚCICKIEGO.

*Ceské Slovo* 9.V w art. wst. „Rozważna Polska” pisze, że ponowny wybór prezyd. Mościckiego dowodzi wielkiego rozsądku ze strony polskich czynników politycznych, albowiem obecne położenie międzynarodowe wymaga wyteżenia wszystkich sił na obronę praw państw odrodzonych i nowopowstałych po wojnie światowej i nieodzowną rzeczą jest ciągłość polityki, a zatem unikanie również zmian personalnych.

Z tych powodów Czechosłowacja wita najserdeczniej ponowny wybór prez. Mościckiego.

*Prager Presse* 9.V podając w koresp. z Warszawy wiadomość o ponownym wyborze Prezydenta Mościckiego podnosi, że wielkie wrażenie wywołało to, iż pewien poseł ze stronnictwa ludowego wziął udział w Zgromadzeniu Narodowym pomimo powstrzymania się tego stronnictwa od udziału w Zgromadzeniu.

*Germania* 9.V donosząc o ponownym wyborze Prezydenta Mościckiego, twierdzi, iż temu faktowi przypisać należy daleko idące znaczenie. W najbliższych dwóch latach bowiem, do chwili upływu kadencji obecnego Sejmu, przeprowadzona zostanie zapewne reforma konstytucji. Dziennik wyraża przytem przypuszczenie, że nowa kadencja Prezydenta Mościckiego nie potrwa dłużej jak dwa lata, gdyż w roku 1935 razem z wyborami do sejmiku nastąpi zapewne również ponowny wybór na stanowisko Głowy Państwa, przyczem możliwym jest, iż wówczas zostanie prezydentem Józef Piłsudski.

*Neue Freie Presse* 9.V w depeszy swego korespondenta o ponownym wyborze Mościckiego zaznacza, iż ten ponowny wybór oznacza uzewnętrznienie stałości rządów marsz. Piłsudskiego, a którego jedną z głównych podpór jest Prezydent Mościcki.

### POLSKA A GDAŃSK.

*Völkischer Beobachter* 9.V pisze z powodu zbliżających się wyborów do sejmiku gdańskiego, że ludność Gdańska da w nich dowód, iż to miasto jest niemieckiem i takim pozostanie. Dziennik omawia położenie gospodarcze Gdańska, wynikające z jego unji celnej z Polską i podkreśla, że Polska wywiera gospodarczy nacisk na Gdańsk i po wyborach Gdańsk zajmie się wyjaśnieniem tej sprawy.

*Daily Herald* 9.V w art. p. n. „Uważaj na Gdańsk” podnosi alarm z powodu akcji terrorystycznej hitlerowców w Gdańsku, którzy chcą wpłynąć na rezultat wyborów. Hitler nazywa obecnego prezydenta Ziehma zdrajcą, gdyż zajmuje on stanowisko pojeźdźcy w stosunku do Polski. 20 maja przybyć ma do Gdańska oddział 300 „brązowych koszul”. Policja gdańska nie interwenjuje. Gdyby rząd Hitlera doszedł do władzy, to mniejszości polska i żydowska i sfery robotnicze oczekiwać mogą najgorszego. Dziennik wyraża nadzieję, że Genewa bacznie obserwuje Gdańsk. Prawo i porządek powinny być zagwarantowane w Gdańsku przez policję Ligi Narodów. Jest to doskonała okazja dla Ligi wykazania, że zdolna jest do akcji, aby zarówno samą siebie i cały świat uchronić od incydentów, mogących mieć daleko idące skutki.

*Izwiestja* 9.V zamieszcza grubemi czcionkami ustęp „Gazety Polskiej”, domagający się utworzenia międzynarodowej policji w Gdańsku.

### POLSKA A LITWA.

*Völkischer Beobachter* 9.V w koresp. z Warszawy podaje za „Dziennikiem Wileńskim” wiadomość o pobyście sen. Krzyżanowskiego w Kownie celem pozyskania sfer urzędowych dla porozumienia z Polską. Dziennik zaznacza, że litewskie koła urzędowe odrzuciły te propozycje. Podając również wiadomość o pobycie w Moskwie nacz. Schätzla, dziennik zaznacza, że Polska stara się o utrzymanie kontaktu z Litwą i Rosją.







## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. NIEMCY A FRANCJA. NIEMCY A ANGLJA.

*Der Tag* 10.V pisze, że zmiana na stanowisku przewodniczącego stronnictwa centrowego zapowiada żywsze wystąpienie tego stronnictwa na widowni politycznej; z odezwo można wnosić, że nie ustosunkuje się ono negatywnie do rzeczywistości. Centrum, zdaniem dziennika, mogłoby się odrodzić, ale system wejmarski należy uważać za umarły. Dlatego pozostaje temu stronnictwu podporządkowanie się bez zastrzeżeń nowej polityce narodowych Niemiec.

*Kölnische Ztg.* 8.V pisze, że w stronnictwie centrowym od pewnego czasu zaznaczyło się dążenie do zmiany całego nastawienia duchowego tego stronnictwa; ruch ten przede wszystkim zaznaczył się w starszej generacji, która sądzi, że jej najlepiej odpowiada kierunek, jakiemu hołduje b. kanclerz Brüning. Z tego powodu władze stronnictwa uważały za wskazane powierzyć mu naczelne kierownictwo i udzielenie mu szerokich pełnomocnictw dla przeprowadzenia reorganizacji. Dziennik wskazuje, że nastawienie sfer konserwatywnych tego stronnictwa pozwalało wnosić, iż przywódcą głównym zostanie hr. Galen, i w ten sposób zostałaby zlikwidowana era współpracy z socjalistami; musiano jednak tego projektu zaniechać. Dziennik podnosi, że Brüning jest zbyt rozsądnym człowiekiem, aby przypuszczać, że rola stronnictwa centrowego jest obecnie po 5 marca taka sama, jak przedtem, kiedy to od czasów Bismarcka stanowiło ono w polityce jęczyczek u wagi. Kierownictwo polityki przeszło teraz do obozu narodowego i ten stan rzeczy będzie Brüning musiał mieć zawsze na uwadze przy kierowaniu stronnictwem.

*Le Matin* 9.V zamieszcza artykuł deputowanego prof. Paul Bastide'a, który powrócił właśnie z Niemiec. Autor twierdzi, że régime hitlerowski ma wszelkie dane trwania przez dłuższy czas, a to dla tego, że odpowiada on w zupełności potrójnemu obliczu Niemiec, a mianowicie: wojskowemu, romantycznemu i proletajackiemu, odpowiada on również wymogom i potrzebom narodu. Z chwilą zniknięcia hitleryzmu, pozostałby jedynie chaos. Co do nastrojów antyfrancuskich szerokich warstw ludności, to — według autora — nie istnieją one; jedynie sfery rządowe od czasu do czasu uprawiają propagandę antyfrancuską, lecz obecnie rozumieją one całą bezcelowość przygotowywania atmosfery wojny, która obecnie musiałaby się skończyć katastrofą dla Niemiec. Dla tej właśnie przyczyny, rząd niemiecki szuka zbliżenia z Francją; uśmiecha mu się więc myśl o pakcie czterech, nawet z wyłączeniem momentów rewizjonistycznych. Odsobnienie, w jakim znalazły się Niemcy, niepokoi sfery rządowe. Autor w końcu art. dodaje, że dyplomacja francuska winna wyzyskać tę okoliczność. Francja dąży obecnie do porozumienia z Włochami, co przynieść jej musi duże korzyści, lecz nie powinna zapominać, że porozumienie z Niemcami jest dla niej jeszcze cenniejsze.

*Le Quotidien* 8.V (w art. Witness'a) twierdzi,

że Hitler ulega dziwnym złudzeniom co do siły talentów propagandowych Rosenberga. Złudzenia te powinny się jednak rozwiać po przejrzeniu prasy angielskiej, nazywają oni wysłannika hitlerowskiego „nieproszonym gościem, którego obecność ubliża Anglii demokratycznej i pokojowej”. Pierwsze występy hitlerowskich Niemiec w dziedzinie polityki wewnętrznej wystarczyły, ażeby zniweczyć w społeczeństwie angielskim sympatje, jakie zaczęły się tam rodzić dla Niemiec powojennych. Jakież więc uspokojenie może wnieść obecnie Rosenberg w dziedzinę polityki zagranicznej? Główne wytyczne tej polityki są sprecyzowane w książce Hitlera: „Mein Kampf”, która jest wyrazem zasady: siła przed prawem”.

*Le Populaire* 9.V omawiając wizytę Rosenberga w Londynie, donosi o tajemniczych rozmowach wysłannika Hitlera z Deterdingiem, wielkim przemysłowcem naftowym. Organ socjalistyczny powtarza wiadomość, że powyższe rozmowy pozostają w związku z projektem Hitlera odebrania Polsce „korytarza gdańskiego” na rzecz Niemiec, wzamian za przyznanie Polsce możliwie największego obszaru Ukrainy Sowieckiej.

### ANGLJA A Z. S. R. R.

*Prawda* 8.V podając oświadczenie „Völkischer Beobachter”, zawierające zaprzeczenie antysowieckiego charakteru londyńskich rozmów Rosenberga, pisze ironicznie, że zaprzeczenie to byłoby zupełnie przekonywujące, gdyby nie sam Rosenberg, który pierwszą wizytę w Londynie złożył Deterdingowi. Dla dopełnienia obrazu brakowało jedynie odwiedzin u operetkowych atamanów Ostranicy lub Konowalca. Wówczas zaprzeczenie byłoby zupełnie przekonywujące. Według oficjalnej wersji, Rosenberg miał wyjaśnić stosunek Anglii do hitleryzmu. Jeżeli chodzi o Deterdinga, to stanowisko jego żadnego wyjaśnienia nie wymaga.

### SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA DŁUGÓW.

*Le Journal* 8.V (w art. St. Brice'a) twierdzi, że natychmiast po powrocie Herriot'a i MacDonalda z Ameryki „mgliste plany waszyngtońskie uległy częstej ewolucji”. Anglja musiała, wobec stanowiska Ameryki w kwestji długów, zaniechać projektu o rozejmie celnym, który zostanie rozpatrzony dopiero na konferencji gospodarczej. Stanowisko Francji w tej kwestji różni się jedynie pozornie od angielskiego. Wobec tego można uważać rozejm celny na pusty dźwięk. Sprawa długów przechodzi również fazę ewolucji. Im więcej przekonywuje się Roosevelt o oponskim stanowisku Kongresu i opinii amerykańskiej, tem więcej zdaje on sobie sprawę z konieczności znalezienia jakiegoś rozwiązania. Probuje on wysondować istniejące możliwości co do globalnego uregulowania długów przez spłatę samego kapitału. Myśl tę przedłożono Anglii za pośrednictwem sir Fredericka Leith Ross'a. W Paryżu starano się rozpocząć rozmowy w tej sprawie w sposób bardzo dyskretny, któryby pozwolił na ew. oficjalne sprostowanie.



